



Kielce, 13.04.2015

dr hab. Piotr Bury, prof. UJK
Instytut Ekonomii i Administracji
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

RECENZJA
PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Bożeny KUCHMACZ,

pt. „Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju lokalnego”,

napisanej w jeleniogórskiej Katedrze Gospodarki Regionalnej UE we Wrocławiu,
pod kier. prof. UE dra hab. Ryszarda Broła

Uwagi wstępne

W rozprawie Autorka zajęła się sprawą dość istotną dla procesu rozwoju jednostek terytorialnych, głównie niższego i średniego szczebla. Kapitał społeczny, od dawna doceniany i wykorzystywany w innych krajach, u nas powoli i z trudem zdobywa należną mu pozycję; taką sytuację zawdzięczamy naszej wrodzonej chyba nieufności do działań innych, spotęgowanej wyraźnie niechętnym stosunkiem do sprawy jednej ze znaczących partii politycznych.

Celem pracy była „identyfikacja relacji między lokalnym kapitałem społecznym a rozwojem lokalnym” (s.9). Do tak sformułowanego celu, nazwanego głównym, Autorka dopisała cztery cele szczegółowe (raczej: zadania). Do tego mamy jeszcze hipotezę główną oraz trzy hipotezy badawcze (wg recenzenta – nadmiar bytów).

Treść pracy odpowiada tematowi określoneemu w tytule i postawionemu celowi, a jej układ jest logiczny (patrz niżej).

Rozważania Autorka zawarła we wstępie i pięciu rozdziałach. Wstęp zawiera ogólne tło pracy, jej cel (i cele, jw.), hipotezę badawczą, hipotezy szczegółowe, zastosowane metody, zakres przestrzenny i czasowy oraz krótki opis zawartości. Dwa pierwsze rozdziały są teoretyczne i zawierają wieloaspektowe omówienie pojęć zawartych w tytule pracy: pierwszy – rozwoju lokalnego, drugi – kapitału społecznego; jego ostatni punkt dotyczący wyboru programu do badań stanowi coś w rodzaju przejścia do drugiej, empirycznej części pracy. Trzy kolejne rozdziały oparte są na badaniach przeprowadzonych przez Autorkę na wybranym obszarze obejmującym kilka gmin na północy województwa dolnośląskiego. Rozdział trzeci ma charakter wstępny: przedstawiony w nim został badany obszar, działające tam jednostki tzw. trzeciego sektora oraz realizowane projekty (pro)rozwojowe. Rozdział czwarty zawiera opis, wyniki i wnioski z badań ankietowych (pilotażowych i właściwych) przeprowadzonych przez Autorkę na

badanym terenie. Ostatni, piąty rozdział to podsumowanie przedmiotu pracy i samej pracy.

Cała praca liczy 270 stron, w tym sam tekst (z tabelami i rysunkami) – 220, co z uwagi na format daje 320 stron maszynopisu! (uwzględniając napisane maczkiem przypisy – stron byłoby jeszcze więcej).

Wykaz źródeł obejmuje prawie 360 pozycji, w tym: 35 obcojęzycznych, 20 internetowych, a 24 to akty prawne różnej rangi.

Praca zawiera wymagane streszczenia (w językach polskim i angielskim).

Uwagi ogólne

Praca dotyczy rozwoju lokalnego i roli, jaką pełni (pełnić może) w nim kapitał społeczny. Obie kategorie są i stosunkowo nowe, i trudne do sprecyzowania. Wobec utwierdzonej już obecności, w nauce i praktyce, kategorii rozwoju regionalnego, rozwój lokalny bywa często objaśniany jako to samo, tylko w mniejszej skali przestrzennej. Kapitał społeczny z kolei, to coś mało uchwytnego, co nie kosztuje, a może dać korzyści i osobom zaangażowanym, i ich otoczeniu. Rola kapitału społecznego w rozwoju lokalnym dziś już coraz szerzej rozumiana i doceniana, bywa też przedmiotem podejrzeń o związki korupcyjne (czas IV RP!); zresztą – czyż określenie go przez Roberta D. Putnama (s.72) nie kojarzy się nam z „Ojcem chrzestnym”? W tej sytuacji każde badanie kapitału społecznego oraz jego możliwych powiązań z lokalnym rozwojem, w konkretnym miejscu i czasie, jest pożądane. Tym samym temat pracy należy uznać za interesujący i aktualny, a poruszaną w niej problematykę za istotną dla rozwoju lokalnego.

Cel rozprawy Autorka osiągnęła oraz zweryfikowała postawioną hipotezę. W toku wywodu opartego na teorii i badaniach empirycznych wykazała, iż występowanie na danym terenie kapitału społecznego ma pozytywny wpływ na rozwój tegoż terenu.

Wspomniany tok wywodu – od przedstawienia obu tytułowych pojęć do empirycznego sprawdzenia związków między nimi – jest logiczny. W strukturze pracy występuje jednak dysproporcja między trzema pierwszymi rozdziałami i resztą. Połączenie tych ostatnich w jeden wydaje się uzasadnione ich treścią (rozd. 4. opisuje badania ankietowe i kończy się wnioskami, a rozdz. 5. to właśnie wnioski) i dałoby bardziej wyważony obraz. Zdałaby się też jedna, odrębna strona ogólnego podsumowania całej pracy. Ciekawą (i dobrą) techniką jest zamieszczanie na końcu niemal każdego punktu dotyczącego teorii – krótkiego odniesienia do badanego obszaru.

Uzyskane rezultaty może nie są oszołamiające, ale – zwłaszcza w skali lokalnej – ważne i pobudzające do dalszych działań w sferze kapitału społecznego. Trzeba tu ciągle mieć na uwadze, wspomnianą wyżej, nieufność do wspólnych przedsięwzięć (co wykazała też ankietka: „Ostrożności nigdy nie za wiele”), ale każdy początek jest trudny. Istotnym walorem pracy jest to, że wiele spraw i problemów w niej przedstawionych Autorka zna z własnego doświadczenia. Ważny jest też zatem jeden z wniosków Autorki, odnoszący się do korzystania w przyszłości z „dobrych przykładów i praktyk” (s.221).

Praca jest zbyt obszerna; zachowując jej walory, można by ją nieco skrócić, aczkolwiek trudno wskazać większe fragmenty do usunięcia.

Liczba źródeł wystarczyłaby na habilitację. Zastrzeżenia budzić może niejednakowe przytaczanie źródeł aktów prawnych (z datą Dz.U. – po co? – lub bez).

Praca jest napisana dość starannie, chociaż są w niej też niedociągnięcia i błędy. Spośród powtarzających się należy wymienić:

- stosowanie niewłaściwych/błędnych słów (poprzez, pomiędzy, członkostwo, odnośnie, zaspakajanie), zwrotów (realizacja celu, ilość osób, oparty o) oraz formy *pluralis maiestatis*;
- nadużywanie wielkich liter (wpływ sąsiada zza Odry?) oraz przymiotnika „swój”;
- podawanie niepełnych tytułów tabel i rysunków (czego, gdzie, kiedy, j.m.);
- powtarzanie znaku % w główce tabeli, gdy w tytule podano procent jako jednostkę (a procent od procentu to już 0,0001);
- niewyrównanie w tabelach: tekstu do lewej, a liczb do prawej (wyjątki na s.182 i 189);
- podwójne zaznaczanie fragmentów tekstu (kursywa i cudzysłów);
- nieprawidłowe podanie źródła, gdy czyjaś myśl przytaczana jest na podstawie pracy innego autora [za:].

Uwagi szczegółowe

Przedstawione poniżej uwagi odnoszą się do konkretnych miejsc rozprawy.

1. Na s.38 zbitka dwóch różnych podejść do – kluczowego dla pracy – pojęcia rozwoju lokalnego (mniejsze terytorium – oddolny charakter) bez stanowiska Autorki; przy tym ostatnie zdanie na stronie – niezrozumiałe.
2. Czy tylko „zmiennie makroekonomiczne” określają „endogeniczną zdolność reagowania na zmiany” (s.44)? A co z np. wiekiem członków danej społeczności, ich chęcią do działania na rzecz gminy – zwłaszcza wobec tematu rozprawy?
3. W punkcie 1.8. Autorka przedstawiła pokrótce różne koncepcje rozwoju terytorialnego. Szkoda, że – poza dwoma przypadkami – nie podała nazwisk ich autorów czy prekursorów; z podanych źródeł można by sądzić, że np. autorem teorii ośrodków centralnych jest Adam Szewczuk, a koncepcji terytorialnych systemów społecznych – Jerzy Parysek!
4. Sjoerd Groenman uważał, że „współczesny człowiek jest zorientowany jedynie na życie rodzinne i uczestnictwo w społeczeństwie globalnym (narodzie)” (s.93). Kiedy to było? Poza tym brak jakiegokolwiek odniesienia do tematyki rozprawy.
5. Na s.97 forma tabeli (2.8.) jest błędem, nawet jeśli w podanym źródle tak było!
6. W autorskiej definicji lokalnego kapitału społecznego „partnerzy działają (...) w formie nowatorskich (...) struktur organizacyjnych” (s.102). Wymienione wcześniej np. koła gospodyń wiejskich, spółdzielnie, a zwłaszcza masowe partie kojarzą się raczej z PRL-em (z jego wadami), niż nowatorstwem.
7. W tabeli 2.9. nie ma wymienionego – i zapowiedzianego na s.102, „sektora czwartego”.
8. Co to takiego „rządowe jednostki organizacyjne gmin” (s.104)? I czy w gminie kapitału społecznego nie można budować (tamże)?
9. Ewaluacja partnerstwa to nie jego ewolucja (s.118), a oba terminy mogą tu – od biedy – być użyte.

10. Ani programy (nawet te europejskie), ani – tym bardziej – konkursy, to nie fundusze (s.118); niczego się za nie nie kupi.
11. Punkt 3.1. to „charakterystyka badanego terytorium”; ale co nim jest? Raz jest mowa o sześciu gminach (*notabene* mapka ich nie pokazuje – to jest tylko kawałek Polski z Borami Dolnośląskimi i paroma miejscowościami tamże), raz o obszarze objętym LGD „Wrzosowa Kraina”. Przydałyby się i mapka, i tabelka pokazujące wyraźnie zakres przestrzenny badań.
12. Trzy z nazw badanych gmin odnoszą się i do gmin wiejskich (tych badanych), i do gmin miejskich (pominiętych), dlatego niesprecyzowanie w tytułach tabel, o które chodzi, jest błędem.
13. Jeśli „obowiązkiem każdej gminy było uczestnictwo” w dwóch programach, to jak te badane mogły zgłosić się „dobrowolnie” i to tylko do jednego (s.126)?
14. Porównanie stóp bezrobocia dla kilku powiatów (Tabela 3.10.) niewiele daje, ponieważ uwzględniają one również (poza Legnicą) – pominięte w badaniach miasta. Przydałoby się tu jakieś objaśnienie/komentarz.
15. Akapit na s.144 – niezbyt zrozumiały (art.12 Konstytucji oparty jest na ustawie o stowarzyszeniach, i to tylko tych zarejestrowanych w sądzie?), a Tabela 3.18. wcale nie pokazuje zapowiadanych wyżej zmian w liczbie i aktywności organizacji pozarządowych.
16. S.190: jeśli pytanie było „otwarte”, to jak respondenci mogli „prawidłowo” wskazywać odpowiedzi?

Wymienione w poprzednim punkcie i powyżej uwagi krytyczne nie podważają znaczenia i pozytywnej oceny całej pracy, chociaż obniżają nieco jej poziom.

Konkluzja

Recenzowana praca spełnia podstawowe wymagania wymienione w art.13, ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz.595) i może stanowić podstawę do nadania mgr Bożenie KUCHMACZ stopnia doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii.

